

Kultura arabska podwójnie dewaluowała życie ludzkie

27 kwietnia 2014

Największym grzechem ludzkości, bardziej niż cokolwiek innego, jest różnicowanie wartości życia ludzkiego według koloru, rasy lub płci. Wielu ludzi w krajach arabskich uważa, że ich życie jest tańsze niż życie Europejczyków lub Amerykanów – na przykład, wysadzenie autobusu w Egipcie z 10 turystami wywołuje więcej uwagi, żałoby i gniewu na całym świecie niż śmierć setek obywateli egipskich w katastrofie kolejowej. Odnosi się wrażenie, że świat dba tylko o tych 10 turystów, bo są oni obywatelami europejskimi, ale całkowicie ignoruje tych innych zabitych, jeśli nie mają zachodnich paszportów...

Pytaniem moralnym tutaj nie jest to, dlaczego Amerykanie opłakują śmierć własnych obywateli i nie dbają o śmierć innych, ale raczej dlaczego ci inni sami nie opłakują swoich zmarłych tak, jak to robią na przykład Amerykanie?

Dlaczego śmierć człowieka jest postrzegana w społeczeństwie arabskim jak wyrok opatrzonej, którego nie można kwestionować, i dlaczego życie ludzkie w społeczeństwie arabskim uważane jest za coś najłatwiejszego do poświęcenia na rzecz zasad i przekonań lub w walce o władzę? Różnica nie polega na podwójnych standardach niektórych ludzi na Zachodzie w kwestii ich uczuć i empatii wobec własnych obywateli w odróżnieniu od tych uczuć wobec innych. Prawdą jest odwrotność: prawdziwą różnicę stanowią podwójne standardy w kulturze arabskiej, która beztrząsowo poświęca życie ludzkie dla sloganów religijnych i politycznych, a potem wyraża oburzenie na dewaluację życia arabskiego w stosunku do życia człowieka Zachodu.

Obywatel amerykański – którego paszport tak bardzo zyskuje na wartości, kiedy zostaje zabity – nie jest odpowiedzialny za

arabskie przesłania codziennie gloryfikujące śmierć na wszystkich kanałach telewizyjnych – czy to oficjalnych, czy opozycyjnych; w większości miejsc – czy to publicznych, czy prywatnych; i przy każdym wydarzeniu – czy to radosnym, czy smutnym.

Gloryfikacja śmierci jest produktem kultury; jest to owoc, który Arabowie zbierają z kultury poświęcenia – poświęcenia krwi i życia. Kultura, która gloryfikuje poświęcenie na rzecz wiary i honoru, jest kulturą, która sankcjonuje śmierć w następstwie morderstwa honorowego, ponieważ jest ona aktem oczyszczającym hańbę i chroniącym życie pozagrobowe przed nieczystością tego świata.

Świat zachodni, o którym społeczeństwo arabskie sądzi, że o niego nie dba, nie jest organizacją dobroczynną przepełnioną dobrymi intencjami. Zamiast tego składa się z krajów, które działają z motywów politycznych i ekonomicznych, i kierują się swoimi interesami, które dbają o własnych obywateli. Przywrócenie wartości życia arabskiej jednostce nie jest żadnym priorytetem tych krajów i nie starają się one zmienić kultury arabskiej, która gloryfikuje śmierć jako bilet do raju.

Arab powinien zastanawiać się nad wartością swojego życia we własnej kulturze. Powinien zapytać tych, którzy wygłaszają nadęte slogany, nieustannie dźwięczące mu w uszach, dlaczego właściwie miałby poświęcać swoje życie dla zwycięstwa jakiejś grupy. Powinien zapytać swoich przywódców, dlaczego ma umrzeć, żeby tak zwany „naród” mógł żyć? Te pytania musi się zadawać, żeby mogła rozpocząć się dyskusja o kulturze społeczeństw arabskich i ich reżimach politycznych. Musimy dyskutować o stopniu, do jakiego politycy uznają, że życie każdej jednostki jest godną ich uwagi wartością dla kraju. To pytanie jest adresowane do milionów ludzi, którzy widzą wartość ziemi jako cel sam w sobie, w odróżnieniu od warunków egzystencji ludzi, którzy na tej ziemi mieszkają.

Dyskurs o prawach człowieka, podsyca płomień debat o ogólnie pojmowanych prawach politycznych i demokratycznych, ale pomija będące fundamentem prawo do życia. Ten dyskurs zrzuca się życia indywidualnych Arabów na rzecz narodu, tak samo jak zrzuca się jakości życia ze strachu przed postępem naukowym i technicznym. Arab, który sam uważa, że jego życie jest tanie, nie powinien winić świata zachodniego, do którego nie należy – ale raczej pociągać do odpowiedzialności własne społeczeństwo, w którym żyje, kulturę arabską, która nie ceni jego życia tak bardzo, jak ceni życie Amerykanina lub Europejczyka.

Kultura arabska, która niesie motyw ofiary krwi i życia, nie potrafiła podnieść kwestii wartości życia arabskiego ponad wartość ziemi i miejsca. Wręcz odwrotnie, podwójnie zdewaluowała życie ludzkie. Arabski dyskurs polityczny i religijny, który potępia wszystkie formy tyranii, nie zrzuca się gloryfikacji śmierci w imię sloganów i obietnic na życie po życiu...

Kultura arabska, która zabrania samobójstwa, jest tą samą kulturą, która pozwala na zamachy samobójcze w imię „poświęcenia”. Ta kultura mówi Arabowi: nie masz prawa zakończyć życia z własnego wyboru, ale możesz zrobić to na podstawie pośrednich lub bezpośrednich instrukcji od twojego dowódcy lub twojego kaznodziei. Te podwójne standardy dotyczące śmierci są samą podstawą kultury społeczeństw arabskich. Życie nie będzie cenione w kulturze, która gloryfikuje wszystko poza życiem jednostki.

Autor: Lamia Al-Swailem

Tłumaczenie: Małgorzata Koraszewska

Źródła oryginalne: Al-Sharq Al-Awsat, MEMRI

Źródło: [Listy z naszego sadu](#)